

Premier zainteresował się rewelacjami sen. Algajera „Otwarte drzwi” gen. Maciszewskiego mogą się zamknąć lada chwila

W kręgach politycznych słychać, że zbliża się do rozstrzygnięcia kwestia wysokich zarobków gen. Maciszewskiego i towarzyszy w fabryce Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Miarodajne czynniki rządowe otrzymały z Łodzi wyjaśnienia, które w wielkiej mierze pokrywają się z informacjami sen. Algajera o lukratywnych dochodach „elity” gospodarczej w Łodzi.

P. premier Sławoj - Skłodowski zainteresował się osobiście sprawą łódzką i odbył na ten temat rozmowę z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckim. Rozmowa odbyła się we wtorek, 27 b. m., w Prezydium Rady Ministrów.

Uchodzi za zdecydowane, że wy dany będzie komunikat w sprawie łódzkiej, prawdopodobnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank ten, kiedy ujawniono zarobki „elity” łódzkiej, usiłował wywołać wrażenie, że stosunki panujące w fabryce Scheiblera i Grohmana nie go nie obchodzą, ponieważ fabryka ta jest formalnie własnością prywatną. Rzeczywistość zaprzeczała możliwości utrzymania tego stanowiska, oparte na fikcji i sprzecznego z rozsądkiem.

Gen. Maciszewski reprezentuje w fabryce łódzkiej od 4 lat zagróżone kapitały Banku Gospodarstwa Krajowego oraz interesy skarbu państwa. Zadaniem generala było „sanowanie” przedsiębiorstwa i ratowanie pieniędzy państwowych, pożyczonych przedsiębiorstwu łódzkiemu w okresie wysokiej koniunktury, a idących w miliony złotych.

W tych warunkach nie może być dla Banku Gospodarstwa Krajowego rzeczą obojętną, jak gospodaruje w fabryce Scheiblera i Grohmana gen. Maciszewski i jakie wydatki administracyjne obciążają to będące w okresie „sanacji” przedsiębiorstwo. Sprawa ta nie może być również obojętna dla opinii publicznej, ponieważ w grę wchodzi tu pieniądze państwowe.

Z wielu stron podnoszą zgodne, że gospdarka mandatariusza interesów państwowych w fabryce prywatnej powinna być szczególnie wzorowa i oszczędna, oszczędniejsza nawet aniżeli w przedsiębiorstwie państwowym. Oszczędność ta musi być zwłaszcza nakazem w takiej fabryce, którą należy sanować, aby ocalić pieniądze państwowe, pożyczone jej w nadmiernej wysokości.

W Łodzi, jak nam donoszą, opinia publiczna oczekuje w podnieceniu dalszego rozwoju wydarzeń.

w związku z informacjami sen. Algajera. Duże zaniepokojenie za panowało w kręgach przemysłowców łódzkich, wśród których pierwiastek narodo-wo obcy jest bardzo silnie reprezentowany. Stosunki, jakimi rozporządzał gen. Maciszewski w Warszawie, były przemysłowcom łódzkim wysoce na rękę. Tu szukać należy przyczyny, dla której fabrykanci w

Łodzi wybierali w każdym związku gospodarczym gen. Maciszewskiego na prezesa.

— General — mówili — ma wszędzie otwarte drzwi.

Jak się zdaje, sezon „otwartych drzwi” gen. Maciszewskiego mija bezpowrotnie. Można by nawet wnioskować, że drzwi te właśnie teraz zamykają się z trzaskiem.

Gen. Mola przenosi kwaterę do Avila Powstańcy w Aranjuezie Madryt ogarnięty paniką

SEWILLA, 27. 10. Na odcinku Illescos nastąpił wczoraj generalny atak wojsk rządowych przy zastosowaniu artylerii, tanków i samochodów pancernych. Atak ten został wstrzymany przez artylerię powstańczą. Ogólne straty wojsk rządowych przewyższają 1500 zabitych. Wzięto licznych jeńców.

Z Oviedo donoszą, iż Gijon jest całkowicie odcięty od strony lądu i morza.

Kawaleria gen. Varela posunęła się naprzód o 6 km., zajmując wioskę Torrejon dela Calzada, odległą o 25 km. na południe od Madrytu.

Główna kwatera w Avila
BURGOS, 27. 10. Główna kwatera armii północnej gen. Mola została w ostatnich dniach przeniesiona z Valladolid do miejscowości Avila. Przeniesienie kwatery głównej pozostaje w związku z rozpoczęciem ofensywy na Madryt.

Zbombardowane statki sowieckie
GIBRALTAR, 27. 10. Samoloty powstańcze obrzuciły bombami stojące w zatoce barcelońskiej dwa statki i wzniciły na nich pożar. — Statki te zawierały ładunek amunicji i były podobno pochodzenia sowieckiego. Statek z amunicją był również bombardowany przez samoloty powstańcze w porcie Malaga.

Jeszcze dziś w Aranjuezie
TENERYFA, 27. 10. Zacięte walki toczą się dziś od rana pod Aranjuez. Wojska powstańcze po przełamaniu silnie umocnionej linii oporu, dotarły w godzinach popołudniowych do bram miasta, którego zajęcie przez powstańców spodziewane jest dziś wieczorem lub jutro rano.

Proces Grzeszolskiego w apelacji (Zakończenie 4-go dnia rozprawy)

W godzinach poobiednich wygłosił przemówienie prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu Wewióra, który popierał oskarżenie — pierwszej instancji. Na podstawie doskonale opanowanego pamięciowo całokształtu materiału, prokurator podtrzymywał szczególnie tezy oskarżenia, szczególnie podkreślając w odpowiedzi niejako obronie, że jednakże w stosunku do młodych Grzeszolskich do ojca, dużo było krytycyzmu, a nawet nienawiści. Przypomniał, jak kiedyś w związku ze znajomością Grzeszolskiego ze Staciwińską, Jerzy Grzeszolski chciał ojca zastrzelić. W konkluzji twierdził, że jedynie Grzeszolskiego uznać należy winnym otrucia i prosił o zatwierdzenie wyroku.

Wbrew przypuszczeniom prok. Guskowski, który pilnie notował sobie przemówienia obrońców, głosu w replike nie zabrał, wobec czego krótką replikę wygłosił, jako ostatni mówca adw. Hofmokl-Ostrowski, podkreślając raz jeszcze, że brak jest absolutnie motywów zarzucanego Grzeszolskiemu czynu i nawołując sąd, aby strzegł się popełnienia nowej omyłki sądowej.

Zamykając, przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro, o g. 1-ej.

Wychodząca z sali sądowej publiczność podzieliła się wyraźnie na dwie grupy: potępiających zdecydowanie Grzeszolskiego-truciela i — twierdzących, że jest on nie winien. Dyskutowano m. i. podniesioną przez obronę kwestię ewentualnego obciążenia dziedziecno u samego Grzeszolskiego, co mogło udzielić się zarówno Jerzemu i Lucynie, jak i dziecku jego ze Staciwińską, zmarłemu na wodogłowię.

Ponad to roztrząsano scysje pomiędzy obroną a Kuczałską, która zachowywała się agresywnie specjalnie w stosunku do adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego a w jednej z przerw wykrzyknęła w kierunku ławy obrończej: „Ja nie wyjdę z tej sali, aż zapadnie wyrok skazujący!”

Zwraca uwagę fakt nagłego zamknięcia madryckiej radiostacji „EAC”, która między innymi nadawała również komunikaty w języku polskim. Prawdopodobnie stacja została zburzona w czasie ostatniego bombardowania stolicy przez samoloty powstańcze, którego rezultatem było również zniszczenie trzech bombowców rządowych. Na uwagę zasługuje fakt, że lotnictwo wojsk rządowych ostatnio nie usiłuje przeciwdziałać nalotom eskadr powstańczych na Madryt.

Panika w stolicy
W stolicy wzrasta nastrój paniki, do czego przyczynia się fakt wyjazdu członków rządu z rodzinami w kierunku Walencji. Jedyną wolną jeszcze drogą z Madrytu do Walencji, jest dosłownie zatłoczona kolumnami samochodów. W Madrycie według doniesień ze źródeł powstańczych, odbywają się burzliwe zgromadzenia, na

Zawieszenie w urzędowaniu inspektora Izby Skarbowej

KIELCE, 27. 10. W związku z procesem radomskim, toczącym się przeciwko Krzysztoforskiemu i innym, dyrektor kieleckiej izby skarbowej Tadeusz Woydat, za-

Sensacyjne zeznania b. dyrektora rzeźni Najwyższe ceny za mięso płaci konsument w Warszawie

Wczoraj toczyła się w Sądzie Okręgowym sprawa przeciwko red. Stanisławowi Prus-Wisniewskiemu, oskarżonemu przez dyrektora gieldy mięsnej w Warszawie, Jerzego Bułhaka, o zniesławienie zawarte w artykule wydrukowanym w „Gazecie Rolniczej”, a krytykującym ostro działalność Bułhaka i zarzucającym mu, że „kurczowo trzyma się lukratywnego stanowiska”, oraz, że istnienie gieldy w obecnych warunkach jest szkodliwe zarówno dla producentów, jak i konsumentów.

W toku procesu sensacyjnie wypadły zeznania b. dyrektora rzeźni miejskiej i prezesa Rady

Jak już donosiliśmy, w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie, które ustala zakończenie akcji konwersyjnej w instytucjach kredytu krótkoterminowego.

Jak się dowiadujemy, ważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia są następujące:

Wszelkie układy konwersyjne mogą być zawierane do dn. 31-go

których zwolennicy frontu ludowego zarzucają rządowi Largo Caballero, że zawiódł pokładane w nim zaufanie i nie zdołał obronić stolicy. Nastrój paniki wzrasta w miarę zbliżania się oddgłosów strzałów armatnich, które obecnie słyszane są wyraźnie w całym mieście.

Anarchiści w rządzie
Ubiegłej nocy odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem premiera Largo Caballero. Według krążących pogłosek na posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała obrony stolicy za pomocą wszystkich rozporządzalnych środków.

W Madrycie krąży pogłoska, że rząd ulegnie rekonstrukcji. Wejść do rządu przedstawiciele narodowej konfederacji pracy organizacji o charakterze anarchistycznym - syndykalistycznym, która dotychczas nie chciała brać udziału w rządzie.

wieścił w urzędowaniu p. o. inspektora kieleckiej izby skarbowej Artura Schwarza, który w procesie tym zeznał jako świadek.

gieldy mięsnej, Pawła Schoemborna, który stwierdził, że w Warszawie płaci się najwyższe ceny za mięso przy najniższych cenach żywca, że w gospodarce gieldy ujawniono szereg nadużyć, przekupstw, tolerowanie hulanki urzędników i t. d., a dyr. Bułhak nie, jako dyrektor gieldy nie zrobił, by te niezdrowe stosunki naprawić.

Na podstawie takich zeznań świadków obrońca red. Wisniewskiego, adw. Niedzielski wnosił o uniewinnienie oskarżonego, wobec przeprowadzonego dowodu prawdy.

Sąd Okręgowy zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś, godz. 12.

Z ostatniej chwili

Aresztowania na S. G. H. Rektor Mikłaszewski ustępuje?

W godzinach wieczornych zostało ogłoszone przez policję, że wolno grupami, po 5 osób, po uprzednim wylegitymowaniu się, opuszczać uczelnie. Młodzież odpowiedziała odmownie, podkreślając, że wyjdzie jedynie na żądanie władz akademickich i że będzie nadal trwale walczyła o prawa młodzieży narodowej.

Wobec czego policja zaczęła usiłować z gmachu studentów wycozujących z auli na korytarz. Wielu studentów zostało zatrzymanych i osadzonych w areszcie.

Liczba ich nie jest dokładnie ustalona, tembardziej, że „opróżnianie” uczelni trwa jeszcze do chwili oddawania numeru pod prasę.

Rozeszły się pogłoski, które znalazły potwierdzenie w informacjach kilku agencji dziennikarskich, że w wyniku rozmowy z min. Świętosławskim rektor S. G. H. prof. Mikłaszewski podał się do dymisji. Wiadomość ta przyjęta została z entuzjazmem przez ogół zgromadzonych na uczelni studentów.

31 października b. r. Zakończenie akcji konwersyjnej Terminy ulgowe dla niektórych kategorii dłużników

października 1936 r., jako do ostatecznego terminu. Układy konwersyjne, zawarte do tego terminu, będą zatwierdzone przez komitet konwersyjny, o ile zostaną przesłane do banku akceptacyjnego do dn. 30 listopada 1936.

Układy konwersyjne, zawierane ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi lub z osobami współpracującymi z spółdzielniami rolniczo-handlowymi z tytułu zobowiązań, objętych postępowaniem układowym na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. — mogą być zatwierdzone przez komitet konwersyjny, chociażby ich zawarcie nastąpiło po dn. 31-go października 1936 r., o ile zostaną przesłane do komitetu konwersyjnego do dn. 31 marca 1937.

Po wygaśnięciu wyżej wymienionych terminów, komitet konwersyjny wydawać może decyzje i orzeczenia co do winy dłużnika lub instytucji kredytowej jedynie w sprawach wniesionych najpóźniej do dn. 31 grudnia 1936 r., a w sprawach układowych konwersyjnych ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi i z osobami współpracującymi — do dn. 31 marca 1937 r.

Po upływie terminów do zawierania układów konwersyjnych oraz do wnoszenia spraw do komitetu konwersyjnego o uznanie winy stron w niedość do skutku układu — instytucje wierzycielskie będą miały swobodę w dochodzeniu swych wierzytelności rolniczych, które bądź nie zostały objęte układami konwersyjnymi, bądź też nie stanowią przedmiotu postępowania przed komitetem konwersyjnym.

Po upływie 3 lat przy układach konwersyjnych, zawartych przed dn. 30 listopada 1934 r., i po upływie 2 lat przy układach konwersyjnych, zawartych po dn. 30 listopada 1934 r., instytucje wierzycielskie uprawnione będą do pobierania od dłużników odsetek według następujących norm:

Przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „a” i „b” — 4,5 proc. w stosunku rocznym.

Przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „c” — 6 proc. w stosunku rocznym.

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucji wierzycielskich przedłuża się na dalszy rok.

Wyrok w procesie wierzchosławickim 8 skazanych — 4 uniewinnionych

TARNÓW, 27. 10. Sędzia sądu okręgowego Pykosz, ogłosił dziś wyrok w sprawie przeciwko Władysławowi Pankowi i 11 towarzyszyom, oskarżonym o zabicie w Wierzchosławicach w dniu 15 sierpnia r. b.

Skazani zostali: Wojciech Woźniński na 2 i pół roku więzienia, Antoni Hebda na 1 i pół roku, Władysław Panek, Kazimierz

Rzeźnik, Jan Pasek, Wojciech Mróz po jednym roku więzienia każdy, Jan Banas i Ignacy Rzeźnik po 10 miesięcy więzienia każdy, z tym, że ostatniemu zawieszono na wykonanie kary, Stanisław Machota, Franciszek Szczepanik i Stanisław Duda zostali uniewinnieni. Co do Franciszka Stępka, prokurator rzekł się oskarżenia.

5 miliardów na lotnictwo Tysiąc samolotów bojowych buduje Francja

PARYŻ, 27. 10. Rada ministrów aprobowala dziś opracowany przez ministra lotnictwa Cot'a projekt, zmierzający do wzmocnienia francuskich zbrojeń lotniczych. Koszty tego planu wyniosły 5 miliardów franków. Poprzednio już aprobowane plany budowy tysiąca samolotów bojowych i bombowców przystosowane zostaną do zmienionych warunków, nisk.

przez co zdolność bojowa nowych samolotów wybitnie wzrośnie. Budowa ich ma być przyspieszona.

Łącznie z powyższym poważnym wzmocnieniem francuskich sił powietrznych czynniki woj-skowe przystąpią do budowy całego szeregu nowych oraz do powiększenia już istniejących lotnisk.

Huragan na morzach Północnych Rozbite okręty — dziesiątki śmiertelnych ofiar

LONDYN, 27. 10. Nad wybrzeża mi Wielkiej Brytanii szaleje huragan o niezwykłej sile. Burza osiągnęła swoje maksimum nad Szkocją, gdzie szybkość wiatru wynosi 140 km. na godzinę. Straty, wyrządzone przez nawałnicę, są bardzo znaczne. Dotychczas za notowano 7 wypadków śmiertelnych z ludźmi.

Nawałnica uszkodziła 24 samoloty, z tej liczby 20 na lotnisku w pobliżu Paisley.

Na wybrzeżu w pobliżu Argylls Hire fale wyrzuciły zwłoki 5 marynarzy. Zdaje się, iż są to ofiary katastrofy parowca szwedzkiego „Singoalla”.

BERLIN, 27. 10. Z wybrzeża morza Północnego nadchodzą wiadomości o ponownych gwałtownych burzach. Stacje obserwacyjne donoszą o poważnych szkodach na wyspach i na wybrzeżu fryzjskim. Wzburzone fale wstrzymały w portach dziesiątki statków. Stacje radiowe odebrały liczne wołania o pomoc od statków, zaskoczonych przez burzę.

Statek - latarnia morska, stojący na kotwicy na morzu Północnym u ujścia Elby, został podczas szalejącej na morzu Północnym burzy wyrwiony siłą wiatru.

Istnieje obawa, że cała załoga, złożona z 50 osób, utonęła.

AMSTERDAM, 27. 10. Burza na wodach Holandii spowodowała kilka katastrof. Parowiec niemiecki „Schwabben” wpadł na mieliznę, mały statek handlowy niemiecki „Grete Glad” w odległości 20 km. od Ymuiden wskutek burzy stracił ster. Również statek niemiecki „Maas” i duński „Esbjerg” są w ciężkim położeniu, a czterej rybacy z łodzi rybackiej holenderskiej z Ymuiden, zatonęli.

B. premier Kozłowski zaprzecza

W prasie stołecznej ukazała się wiadomość, jakoby b. premier prof. Leon Kozłowski miał wystąpić z grupy posłów i senatorów Małopolski Wschodniej. Obecnie p. prof. Kozłowski nadesłał do prasy lwowskiej oświadczenie, w którym zaznacza, że żadnego wystąpienia z grupy nie składał.

Jednocześnie p. premier Kozłowski oświadczył, że winnych roszczeń tych wiadomości pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66, Księgowność i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-23. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa — Konto PKO. nr. 23-400
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2-30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3-30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń:
za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej strony (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 10 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekar-skie — 30 gr. Nekrologia po 2 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a duży druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druków ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.